# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC środa dnia 20 lipca 1921 roku Nr. 159 Rok XV




# Polska w handlu światowym.

Co o nas myśli zagranica, jak się wyraża o naszym życiu ekonomicznym, co sądzi o naszym przemyśle i handlu — interesowało nas zawsze.

To też z uwagą czytamy głosy obcych o sobie, jako narodzie, który z takim trudem zdobył wolność i możność swobodnego życia. Niewątpliwie zainteresuje nas też i głos wybitnego przedstawiciela handlu amerykańskiego p. Russela Reed'a, prezesa T-wa akc. fabryk narzędzi rolniczych na eksport, który, spędziwszy 6 miesięcy w Polsce i poznawszy jej stosunki wewnętrzne i sąsiedzkie z Rosją, tak o nas mówi w wywiadzie, udzielonym prasie amerykańskiej:

„Polska odbudowana przemysłowo musi się stać pierwszorzędnym pośrednikiem handlowym pomiędzy Rosją, a resztą świata

„Zachodnie granice Rosji ciągną się na przestrzeni około dwuch tysięcy kilometrów. Do granic tych przypierają kolejno Finland ja, Estonja, Łotwa, Polska i Rumunja.

„Finlandja nawiązała już poważne stosunki handlowe z Rosją, ale jej naturalne środki są bardzo ograniczone. Znaczna część Finlandji graniczy z prowincjami rosyjskiemi, które są bardzo słabo zaludnione, których bogactwa naturalne są rozwinięte i które nie posiadają odpowiednich środków komunikacji. Dostęp do Rosji od południa Finlandji zamknięty jest Piotrogrodem, miastem pasożytniczem, potrzebującem wszystkiego, a nie mogącem nic w zamian ofiarować.

„Estonja i Łotwa są pod tym względem korzystniej położone. Jednakowoż brak handlowej, finansowej i przemysłowej organizacji utrudnia im rozwój handlowych stosunków z Rosją. Oprócz tego, kraje te są bardzo małe i w razie niebezpieczeństwa nie posiada ją obrony na swych tyłach.

„Rumunja jest pierwszorzędnym państwem rolniczym, ale jej handel i przemysł nie wystarcza na jej własne potrzeby. Natomiast graniczy ona z najbogatszemi prowincjami rosyjskiemi i niezawodnie w przyszłości rozwinie się tam intensywny handel z Rosją.

„Pozostaje Polska, która zdaniem moim — a nie myśle, abym był zbyt optymistycznym — posiada najlepsze warunki do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Liczne są tego dowody.

„Polska leży na dawnym szlaku handlu niemieckiego z Rosją, na szlaku, który służył Niemcom przez stulecia. O tem powinni pamiętać amerykanie, bo jeżeli amerykanie nie zaczną rozwijać bogactw tego kraju i jego fabryk, które dziś stoją nieczynnie, to Niemcy nie będą zwlekali z wbiciem swego klina w tę sytuację.

„Polska od lat zadawalniała potrzeby Rosji swoimi fabrykami. Owszem, przemysł polski powstał głównie z widokami na eksport do Rosji. Nikt nie zna lepiej handlowych i przemysłowych stosunków w Rosji niż Polska. Polacy znają język, obyczaje i metody Rosjan. Dziś w Polsce znajduje się przynajmniej dwa tysiące Polaków, którzy przed rewolucją żyli w Rosji, i zajmowali tam naczelne stanowiska w przedsiębiorstwach handlowych gorniczych, przemysłowych i bankowych.

„Granica polsko-rosyjska ciągnie się na przestrzeni około sześciuset mil, Polska posiada dwie linje kolejowe biegnące równolegle z granicą, a oprócz tego kilka linji, biegnących ku niej. Polacy na wschodnich kresach mieszkają w miastach, które rozwinęły się dzięki handlowi z Rosją Trzeba też mieć na względzie fakt, nie mniej doniosły, a mianowicie, że Polska jest państwem dostatecznie potężnem politycznie, aby zabezpieczyć rozwój takich stosunków handlowych.

„W tej chwili Polska nie może wyzyskać tej swej sytuacji, jej miasta fabryczne, które są drugimi Manchesterami, są dziś bezczynne. Podobnie dzieje się w jej kopalniach i w jej rolnictwie. Polska pragnęłaby, aby jedno szczególniej państwo zainteresowało się tą sytuacją, a mianowicie Ameryka. Jeżeli Ameryka tego nie uczyni to Polska zwróci się do kogo innego".

*is.*

cia owych Petlurów, Bałachowiczów, Sawinkowów i Peremykinów nie przyczyniły się do tak wielkiej emisji banknotów". „Polska zakrwawia się na wojnie w czasie pokoju". Polska jest wybitnie wojskowym państwem — pisze korespondent, bo nie podoba mu się, że Polacy nie ufają innym narodom, że „zakłócają spokój" (!) obcych państw".

Czelność niemiecka jest jednak wielka!...

Zmuszając Polskę do ciągłego czuwania, gnębiąc wszystko co polskie, z pianą na ustach rozmaici korespondenci „informują" świat o nas tak, że nam te informacje bokiem wychodzą i kością w gardle stają... A czy lepiej dzieje się w Niemczech?!...

# „Trudne położenie Polski".

Pod takim tytułem pisze korespondent warszawski „Voss. Ztg.":

„Z 412 posłów sejmowych aż 119 to udzieliło obecnemu rządowi polskiemu poparcia i umożliwiło dalszą, krótką chwilę wytchnienia. To nazywa się tutaj większością gabinetu!"

Korespondent nie dziwi się, że połowa posłów uchyliła się od głosowania w sprawie dalszej emisji banknotów, alę podkreśla, że gabinet Witosa pozostaje w urzędzie, ponieważ „na swe konto zysków i strat zapisał na swe dobro saldo w wysokości dziewięciu głosów większości". Wraz z nim Polska pozostaje w tem trudniejszem położeniu.

Zakulisową grę stronnictw tłumaczy on chęcią obalenia gabinetu — nie w celu objęcia po nim rządów, lecz bez celu, bo „w Polsce walczono zawsze i walczą dzisiaj dla samej walki". „Jest to wyładowaniem energji na polu politycznem, właściwem każdemu Polakowi, powstrzymującem go od wszelkiej pracy zespołowej, co może w pierwszym stopniu spowodowywało smutne losy państwa i narodu polskiego i dziś spowoduje".

Co się tyczy marki polskiej, spadek jej tłumaczy p. Behrmann, zapewne nie bez ukrytego celu, utrzymywaniem przez państwo półmiljonowej armji przy nieoszczędnej gospodarce. Pyta on czy „nawet przed rokiem ten ogromny zastęp wojska był absolutnie konieczny, czy zeszłoroczna kampania bolszewicka przeciwko Warszawie nie była w znacznej części następstwem wyprawy polaków na Kijów?, czy kosztowne awanturnicze przedsięwzię-

## O Galicje Wschodnią.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, jakoby w angielskiej Izbie gmin Lord Cecil wniósł interpelację w sprawie Galicji Wschodniej. Lloyd George w odpowiedzi miał oświadczyć, co następuje:

„Galicja Wschodnia znajduje się obecnie pod okupacją Polski, zgodnie z układem z dnia 25 czerwca 1919 roku. Ostateczna przynależność tego kraju nie jest jeszcze uregulowana(?), jednakże według Traktatu w Saint Germain prawa Austrji do Galicji Wschodniej przeniesione zostały na mocarstwa sprzymierzone, a Rada Najwyższa jest uprawniona do wydania orzeczenia, co do dalszego losu Galicji Wschodniej(!).

Dotychczas nie wydano jeszcze zarządzeń żadnych, zmierzających do tego, aż żeby poustanowieniu przyszłej przynależności Galicji Wschodniej ludności jej miała zapewnione prawa, odpowiadające układowi z 25 czerwca 1919 r.

Twierdzenia, że Polacy usiłują polonizować Galicję Wschodnią, odpowiadają rzeczywistości" ..

## Prasa bolszewicka przeciw Polsce.

Dziennik urzędowy przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie „Nowyj Mir" atakuje pra-

wie w każdym numerze Polskę, nie licząc się z doborem wyrazów i pozwalając sobie na niesłychane wprost napaści pod adresem Polski. Z powodu noty Cziczerina dziennik w ostatnim numerze pisze:

„Jeżeli istnieje państwo, które systematycznie nie przestrzega zawieranych traktatów i które postawiło sobie za zasadę nie wypełniać warunków traktatu i które również opiera na tej zasadzie całą swoją politykę wewnętrzną i stosunki wzajemne z sąsiadami, to państwem takim jest Polska. Cała działalność Polski w stosunku do Rosji w ciągu ostatnich czterech miesięcy, jakie upłynęły od czasu podpisania traktatu w Rydze, to właściwie jedna kryminalistyka. Trudno tu zastosować takie określenie, jak imperjalizm, zaborczość; jest to już zwykły bandytyzm". I tego rodzaju płachty czerwone mają jeszcze czelność pisać w ten sposób o Polsce, cierpliwej na agitację niedopuszczalną...

*Russpress*

# Z Górnego Śląska

### Gen Hoefer grozi wkroczeniem na G Śląsk

BERLIN Gen Hoefer wygłosił na zebraniu oficerów mowę, w której powiedział pomiędzy innemi: Jeżeli Rada Najwyższa w Paryżu poweźmie decyzję sprzeczne z naszymi interesami wkroczę z wszystkiemi mojemi wojskami na Górny Śląsk nawet w tym samym dniu, w którym zapadnie decyzja, wyrzucę Francuzów i oczyszczę kraj z Polaków. Górny Śląsk, skąd niegdyś wyszedł ród, który doprowadził do upadku Napoleona, stanie się poraz wtóry ogniskiem, odbudowy niemieckiego ładu i niemieckiej chwały.

(Niemcy oficjalnie mówią o pogwałceniu traktatu, a później zwalają winę na... polaków! Co za perfidja... Red)

### Zmiany w niemieckich kołach kierowniczych na Górnym Śląsku

BYTOM Niemiecki komitet plebiscytowy dla G. Śląska został zlikwidowany, a na jego miejsce wejdzie inny komitet, zależny wprost od rządu niemieckiego z siedzibą prawdopodobnie we Frankfurcie nad Odrą. Człowiekiem, który zapewne będzie odgrywał znaczną rolę w kołach kierowniczych, jest znany poseł centrowy Ehrhardt.

### Gwałty orgeschowców

BYTOM W Rybnickiem orgeschowcy z Raciborza przybyli do Rydutowej samochodem opancerzonym, na którym znajdowało się 30-tu uzbrojonych stosstruplerów, napadli oni na plebanję, związali ks. Biernackiego i chcieli go wywieść.

### Jak Niemcy fabrykowali zabitych ludzi.

KATOWICE Ustalono, że celem kopmletowania wiadomości i materjałów do tzw. „czarnej księgi" policja i urzędnicy niemieccy dopuścili się szeregu fałszerstw protokułów i listów. Jeden z policjantów, celem dostarczenia „oryginalnej" fotografji umazał swego kolegę krwią zwierzęcą i odfotografował jako zabitego.

Pod fotografją umieszczono napis: „Wierny urzędnik, zabity przez bandy polskie"

Rany robione są atramentem i sadzą tak zręcznie, że na fotografji robią wrażenia prawdziwych.

### Biedny kanclerz Wirth

PARYŻ „Chicago Tribune" podaje, że Kanclerz Rzeszy dr. Wirth oświadczył ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, lordowi D'Abernon, że o ile sprawa górnośląska nie będzie rozstrzygnięta w myśl życzeń niemieckich, jako też o ile zarządzenia karne w Nadrenji w dalszym ciągu będą utrzymane, wówczas położenie rządu niemieckiego będzie tak dalece trudne, że Wirth będzie się musiał... podać do dymisji.

# TELEGRAMY.

### Jeszcze jeden przyczynek do noty Cziczerina.

„Cause Commune" komunikuje z Rygi; W szeregu miejscowości gub. Mińskiej i Wołyńskiej, w których dokonywany jest handel zamienny, bolszewicy rozwijają kolosalną propagandę wśród białorusinów i ukraińców przeciw rządowi polskiemu i obywatelom polskim. W miejscowościach, które, na zasadzie traktatu w Rydze, przeszły do Polski agitatorzy starają się wywołać wśród chłopów powstanie zbrojne, korzystając że ludność zaopatrzona jest obficie w broń ze względu na bliskości byłego frontu.

### Rokowania handlowe polsko-czeskie.

PRAGA. (E. E.) Prasa czeska podaje wiadomość, że rokowania handlowe polsko-czeskie, mają być ukończone w ciągu 4-ch tygodni.

### Propaganda bolszewicka wśród jeńców polskich

TARNOPOL. (Russpress) „Krasnaja Armja" komunikując o wiecu jeńców polskich i wysłaniu pierwszego transportu z Charkowa do Polski pisze: Nastrój, jaki panował wśród jeńców polskich jasno dowodzi, że do Polski powracają nie ciemni, pokonani żołnierze i posłuszni swym panom, lecz proletarjat uświadomiony, znający dokładnie swe zadania i interesy.

### Spotkanie Massaryka z prezydentem austryjackim.

PRAGA. (Russpress). Podług wiadomości ze źródeł urzędowych, prezydent Massaryk, powracając z Capri spotka się z prezydentem austryjackim Neinischem; spotkanie będzie miało charakter zupełnie prywatny.

### Wynurzenia Radka.

REWEL, (Russpress) — Na posiedzeniu kongresu Międzynarodówki komunistycznej przemawiał Radek i powiedział m. in. co następuje: „Jesteśmy w przededniu wielkich walk i, jak twierdzi tow. Trocki, rozwijać się one nie będą w prostej linji. Musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności. Propaganda — jest to przygotowywanie do walki, którą, już być może, jutro zmuszeni będziemy rozpocząć. Prace przygotowawcze winny być wykonane natychmiast w postaci agitacji rewolucyjnej propagandy, demonstracji, i powstań. Wyciągnąć jak najwięcej korzyści z każdej sytuacji — oto nasze zadanie.

### Rząd francuski, a groźby niemców.

WARSZAWA. (wł) Donoszą, ze źródeł oficjalnych z Paryża, że Rząd francuski uważa za niemożliwe odbycie zebrania Rady Najwyższej po kilkudniowych obradach komisji rzeczoznawców. oraz powzięcie szybkiej decyzji w tak poważnej sprawie, w obliczu gróźb niemieckich, które bezsprzecznie wywołają odpowiedź polską i mogą uwikłać sojuszników w nową wojnę...

### Lenin nie traci nadziei wywołania wszechświatowej rewolucji.

RYGA, (Russpress). — Przemawiając na kongresie III Międzynarodówki Lenin zaznaczył, że Rosja sowiecka otoczona jest ze wszystkich stron państwami i kapitalistycznemi, ponieważ uświadomienie rewolucyjne nie przeniknęło jeszcze do szerszych warstw robotniczych w takim stopniu, jak to ma miejsce w Rosji; w każdym razie robotnicy tych państw uświadomieni już są o tyle, że nie pozwolą burżuazji światowej zgnieść Rosji sowieckiej. Powinniśmy skorzystać z każdej chwili teraz, aby przygotować rewolucję w państwach kapitalistycznych. Okolicznością bardzo dla nas pomyślną, jest fakt przebudzenia się miljonów ludzi w kolonjach i półkolonjach, co ukazuje nam nowe cele, mianowicie umiejętne zorganizowanie tych mas ludu i skierowanie ich na drogę rewolucji wszechświatowej.

### Łódź ciągle strajkuje.

ŁÓDŹ, (wł.) Strajk ekonomiczny w okręgu łódzkim wyzyskiwany i dla celów politycznych trwa już 7-m dzień, bez zmiany co do sytuacji. Przemysłowcy odmówili rozpoczęcia rokowań. Wojsko pilnuje fabryk. Strajkujący robotnicy urządzili manifestację pod wodzą członków P. P. S. i N. P. R. Jak donosi „Rozwój" w czasie manifestacji widziano oprócz czerwonych sztandarów transparenty z napisem: „Niech żyje Republika Rad" i z napisami w żargonie. Ze związkami zawodowymi odbył konferencję min. pracy p. Darowski, który ma zainicjować w najbliższych dniach wspólne zebranie przedstawicieli robotników i przemysłowców, dla ostatecznego wyjaśnienia stanowisk i zlikwidowania strajku. (Szkoda że tak późno! Red.)

### Pożar w Hamburgu.

HAMBURG. (Russpress) W największych dokach firmy Blen i Fesa wybuchł pożar. który się rozszerzył z ogromną szybkością, Miasto było spowite w obłokach dymu. Straty miljonowe.

### Dzieci polskie wracają z Japonji.

WARSZAWA. (PAT) Dnia 7 lipca br. ostatnia partja dzieci polskich opuściła Japonję na statku płynącym do Ameryki. Na pożegnanie każde z nich dostało od cesarzowej piękny podarek z godłem Japonji. Cesarzowa serdecznie pożegnała dzieci, które zawdzięczają tyle jej osobistej trosce i opiece.

### Nowe tajemnicze przygotowania sowieckie.

PARYŻ (Rspr). „Cause Commune" dowiaduje się z Rygi, że dowództwo czerwone zebrało całą kawalerję Budiennego i dopełniwszy brakujące luki nowymi żołnierzami i skompletowawszy skład koni przerzuciło armję na Białoruś, rozlokowawszy ją w powiatach Mozyrskim, Rzeczyckim i Bobrujskim. Dowództwo tłómaczy to swoje zarządzenie obfitością siana w powyższych miejscowościach.

### Tranzakcja między Ukrainą a przemysłowcami czeskimi.

HELSINGFORS (Russpress). „Krasnaja Gazeta" komunikuje, że przybyli na Ukrainę przedstawiciele firm czecho-słowackich zawarli umowę przedwstępną z komisarjatem ukraińskim dla handlu zewnętrznego na dostawę z Czech maszyn narzędzi i ich części składowych. Ostatecznie umowa zostanie podpisana w ciągu miesiąca w Pradze lub w Warszawie dokąd wyjedzie przedstawiciel komisarjatu handlu zewnętrznego. Pierwsza partja ma być już dostawiona w sierpniu przez Polskę, lub Tryjest — Odesę.

### Kto rządzi na Syberji?

HELSINGFORS (Rspr). Z Moskwy donoszą, że w zachodniej Syberji władza bolszewicka nie istnieje faktycznie; w niektórych tylko miastach i miasteczkach oddziały komunistyczne reprezentują nastrój sowiecki, a linje kolejowe strzeżone są przez specjalne oddziały i pociągi opancerzone. Między Czelabińskiem i Omskiem kursuje 8 pociągów opancerzonych. Połączenie między Nowo-mikołajewskiem i Barnaułem przerwane. Ponieważ powstańcy psują ciągle linje telegraficzne, komunikacja telegraficzna we wschodniej Syberji jest zupełnie uniemożliwiona.

### Bunt w obozie dla internowanych.

RYGA (Rspr). Z Moskwy donoszą, że w obozie koncentracyjnym pod Ufą wybuchł bunt, internowani doprowadzeni do rozpaczy skutkiem głodu, chorób i olbrzymiej śmiertelności, rzucili się na straż, która uciekła, nie stawiając prawie żadnego oporu. Więźniowie rozbiegli się po wsiach okolicznych głodni i chorzy żebrząc wśród również głodnej i wymierającej ludności.

### Na Dalekim Wschodzie.

STOKHOLM (Rspr). Z Tokio donoszą, że w ciągu ostatniego tygodnia na froncie Dalekiego Wschodu nie było żadnych poważniejszych wypadków z wyjątkiem zwykłej wymiany strzałów z bolszewikami

### Bajki o złocie bolszewickim.

HELSINGFORS (Rspr). Z Moskwy donoszą, że wszystkie wiadomości, jakoby bolszewicy zaczęli bić złote i srebrne monety — rozdmuchane są specjalnie przez ajentów bolszewickich. W rzeczywistości; bolszewicy, w celach agitacyjno-prowokacyjnych wybili kilka kaset monet złotych i srebrnych i wysłali je zagranicę, aby ugruntować legendę o zapasach złota i srebra sowieckiego.

### Echa aresztowania delegacji bolszewickiej w Konstantynopolu.

BIAŁOGROD (Rspr). Z Konstantynopola donoszą, że aresztowani w dniu 29 czerwca członkowie bolszewickiej misji handlowej przewiezieni zostali na wyspę Maltę.

### Jubileusz Klary Zetkin.

BERLIN (Rspr). Z Moskwy donoszą, że na posiedzeniu kongresu międzynarodówki komunistycznej obchodzono jubileusz Klary Zetkin, liczącej obecnie 65 lat. Stara komunistka zaznaczyła w swem przemówieniu, że pragnęłaby doczekać jeszcze tryumfu rewolucji społecznej,

# Przez telegraf.

— Prasa niemiecka szerzy tendencyjnie pogłoski o zamordowaniu gen. Le Ronda.

— Margrabia Tittoni ma zawieźć prezydentowi Hardingowi pismo odręczne króla włoskiego.

— W Grudziądzu robotnicy postawili pracodawcom ultymatywne warunki podwyższenia płacy z 42 na 63 marki za godzinę pracy z terminem do 17 bm. do godz. 10 wiecz. Wynik pertraktacji nie znany. Możliwy jest strejk.

— Z soboty na niedzielę w Krakowie (Podgórzu) około północy w barakach i składach braci Albertów wybuchł pożar, który zniszczył 5 baraków z węglem, drzewem, solą i benzyną.

— Podczas rozbrajania oddziałów powstańczych górnośląskich w Inowrocławiu doszło,

dzięki agitacji komunistycznej, do użycia siły zbrojnej, skutkiem czego było 2 rannych i 2 zabitych. Obecnie rozbrajanie trwa. W mieście spokój.

— Miejskie zgromadzenie w Kłajpedzie wystosowało do Rady ambasadorów notę, prosząc o uznanie Kłajpedy za miasto niezawisłe.

— Ze względu na brak środków materjalnych, poselstwo ukraińskie w Wiedniu zmniejszyło, mniej więcej, o jedną trzecią ilość pracowników.

— Rząd rumuński pertraktuje z firmami niemieckiemi w sprawie wyremontowania 2000 parowozów rumuńskich.

— Do Izby posłów w Rumunji wniesiony został projekt o powołanie na służbę rocznika, jaki miał być powołany w roku 1922 g/m.

Grecki minister Ganaris oświadczył się przeciwko wszelkim rokowaniom z rządem angorskiem i za kontynuowaniem wojny.

— Na zasadzie rozporządzenia komisji międzysojuszniczej zniszczone zostały zapasy prochu, będące w mieście Wilchelmshaven. W czasie operacji nastąpił wybuch, zabijając dwie osoby i raniąc ciężko trzy.

— Podług wiadomości otrzymanych z Odesy na południu Ukrainy wybuchła epidemja cholery.

— Czeskie Biuro prasowe donosi, że od 15 lipca rb. zaprowadzono połączenie telegraficzne między Czechami, a Rosją.

— Poselstwo Ukraińskie w Wiedniu zwiększyło trzykrotnie taksę na paszporty, które odtąd kosztować będą po 750 koron austrjackich.

— Dzienniki drukują odezwę Maksyma Gorkija i patryarchy moskiewskiego Tichona do Europy i Ameryki z błaganiem o ratowanie Rosji przed klęską głodu.

— Z New-Yorku donoszą, że w Ameryce panują niebywałe upały, na ulicach padło już około 50 osób od porażenia słonecznego. Zarząd miasta założył szereg zimnych pryszniców dla ludności.

## Prasa prowincjonalna a społeczeństwo.

Zadaniem prasy, w najogólniejszem słów znaczeniu, jest prostowanie ścieżek życia w społeczeństwie.

Prasa istnieje dla publiczności, czyli czytelników tej prasy.

Suma jednostek, które łączy węzeł wspólnych interesów i pokrewnych ideałów, na wspólnym terenie pożycia — to publiczność czytająca.

Prasa wogóle, zaś dziennik jako taki — w szczególności, musi spełniać trzy zasadnicze czynności: informować ogół czytelników przy pomocy najświeższych wiadomości, rozstrząsać różne sprawy i zagadnienia polityczne i społeczne (krytyka, poglądy i sądy) wreszcie pośredniczyć w sprawach, dotyczących interesów ogółu i jednostek, drogą zamieszczania ogłoszeń (inseratów). Pomijamy dział literacki, który, niestety na prowincji stale kuleje.

O ile wielkie dzienniki stołeczne, posiadające czytelników uświadomionych co do zadań prasy, cieszące się zainteresowaniem i poparciem finansowem przez wielką liczbę ogłoszeń, umieszczanych w tych pismach, prowadzą żywot normalny, posiadają odpowiedni dobór sił, redagujących i są doceniane przez ogół, o tyle z prasą prowincjonalną jest gorzej. Prowincja potrzeby egzystencji dziennika lokalnego często nie docenia, nie interesuje się nim i pismo deficyty wydawnictwa pokrywać musi z robót drukarskich, o ile, dodajmy posiada własne zakłady drukarskie.

Poza informacjami ogólno-politycznemi i społecznemi jakie daje prasa stołeczna, a które dziennik prowincjonalny dać może w ilości mniejszej, często w formie pośredniej; w przystosowaniu do warunków lokalnych — głównem zadaniem prasy prowincjonalnej, to krytyka i poglądy, sądy i rozważania spraw z dziedziny życia miejscowego społeczeństwa, którego opinji wyrazem ma być dziennik. Informacje więc z życia lokalnego stanowić winny główną treść działu wiadomości najświeższych.

Skąd dziennik na prowincji informacje te czerpać powinien? Zdawałoby się że od miejscowych urzędów, władz rządowych, komunalnych, instytucji, organizacji, stowarzyszeń, związków, korporacji wreszcie osób wiarogodnych współdziałających w pracy żmudnej i trudnej dziennikarzy na prowincji.

W rzeczywistości władze i urzędy utrudniają pracę dziennikarską, narażając dziennik (przy braku wytrawnych reporterów i fachowych referentów) na zamieszczanie wiadomości częstokroć nieścisłych, ze źródeł prywatnych, motywując swą odmowę dania żądanych informacji, istnieniem przepisów ich władz wyższych, zabraniających im... udzielania wiadomości prasie.

Co zaś do instytucji społecznych, towarzystw i związków, to te najczęściej wegetując na prowincji nic o swej działalności dać nie chcą i nie mogą. Stąd zdarzają się czasami takie zabawne wypadki, że publiczność prowincjonalna dowiaduje się o życiu swem, rozwoju umysłowym kulturalnym i ekonomicznym a nawet ważnych wypadkach z prasy stołecznej!

Jak się to dzieje? Ano tak, że odpowiednie wydziały ministerjalne, informowane przez podporządkowane im organy i urzędy na prowincji, dają komunikaty, informacje, żądane wyjaśnienia prasie stołecznej, bez ograniczeń i ani im się śni odmawiać prasie tego, co jest ich obowiązkiem. Nie wolno tego czynić jeno na prowincji gdzie tylko „prywatnie", nie urzędowo, pocichu, ot tak gdzieś przy okazji można coś otrzymać.

Za to jak trzeba ogłosić podać wiadomość o czyimś awansie, urlopie, odznaczeniu się, służbistości, „pracy społecznej, pełnej poświęcenia" słowem w wypadku kiedy prasa jest potrzebna lub też jeżeli się kogoś lub coś, słusznie czy nie słusznie, opisze — zapominają wszyscy, że dziennik jest „świstkiem", „organikiem", „gazecinką", „plotkarzem", i śpieszą do „Szanownej Redakcji poczytnego pisma" z zapewnieniami życzliwości, szacunku, przyjaźni, cytując jego artykuły, których nie czytując pisma, czytać nie mogli...

I słyszy się wtedy rzeczy śmieszne i wielce charakterystyczne, bo oto chwali się np. artykuł „szanownego pisma" X, który akurat drukowany był w dzienniku Z, co prostuje dobrodusznie dopiero redakcja wychwalanej przez zainteresowaną osobę gazety, konstatując, jak to się rzeczywiście tem pismem ogół interesuje... Difficile est satiram non scribere...

A to są wypadki bardzo, częste!!

Przytem charakterystycznym jest fakt, że ogół czytających dziś dzienniki przyzwyczaił się dziwnie do niezdrowych sensacji, bluffów, „informacji bijących w gębę", szukając żeru dla zadowolenia tej żądzy w pogoni za czemś niezwykłem w pismach codziennych. Nic dziwnego, że są dzienniki, które w ten właśnie sposób się redagują i one to mają tak szalone powodzenie, że zabijają prasę prowincjonalną, karmiąc czytelników strawą mocno problematycznej wartości. Szczególnie zaś elektryzujące wrażenie sprawiają wiadomości sensacyjne z życia prywatnego ludzi, które w sposób brukowy podane czyta się z zajęciem i rozkoszą w opisach łokciowych, pełnych przesady a często i blagi..

Nic dziwnego, bo w wiadomościach prywatnych każdy wiersz, każde słowo nabiera nieobliczalnego w skutkach znaczenia i jest przyczyną najrozmaitszych komentarzy, dociekań dyskusji, plotek etc.

A tem się, niestety, „bierze" publiczność.

Ale czas zareszcie, by społeczeństwo na prowincji, by władze, urzędy i instytucje społeczne i kulturalne zrozumiały, czem dziennik dla nich jest, być powinien i jakie mają względem niego obowiązki a jakie powinny być wymagania.

Jeżeli pomiędzy prasą a czytającymi zawiąże się kontakt ścisły, oparty na zaufaniu i współdziałaniu — prasa odpowie wymaganiom ogółu.

Ale trzeba się do niej zbliżyć trzeba jej pracę ułatwić i krytykując wytykając jej błędy, trzeba jednocześnie z nią współdziałać, boć jakie społeczeństwo — taka często i prasa...

*Józef S ki.*

## Mówią w Sosnowcu.

... że pierwsze jaskółki wolnego handlu, zwiastującego powrót do normalnych stosunków życia gospodarczego w Polsce zrobiły swoje, co tak zrozumiało pewne T wo; Biorąc pod uwagę, iż węgiel znów blisko o 100 proc. podrożał, robotnicy otrzymali podwyżkę płac o 20 proc., niezależnie od 19 proc. podwyżki dla urzędników, pewne towarzystwo sosnowieckie, solidaryzujące się z ogólną podwyżką, zwiększyło tak wynagrodzenie swym pracownikom, że ci na umiejętnej kalkulacji, według systemu francuskiego, ponoć na czysto stracili, otrzymując mniejsze wynagrodzenie, niż przed... podwyżką... Nic dziwnego, że urzędnicy, nie rozumiejący tej „wyższej kalkulacji", przyjęcia pensji... odmówili.

Mówią też, że w pewnem przytułku Melpomeny, z racji chóralnych wakacji, w pewne dnie, rozmaici panowie „kartograjscy" koncertują późną nocą przy zielonych stolikach.. Że koncerty te są urządzane na szeroką skalę świadczą czasem minorowe tony panów o zmiętych czuprynach, a grube zadowolenie i zapał, przelewający się aż przez... kieliszki, tych, których w objęciach pieści gruba mamcia fortunka...

Szkoda tylko, że koncerty odbywają się bez akompanjamentu, spoczywającego w wytrawnych rękach.. władz bezpieczeństwa, które tak są zawsze nieuświadomione, że aż się dziwi

*Detektyw.*

# KRONIKA.

## Z dnia na dzień.

Skarżymy się na życia smutne tajemnice,
Grzebiąc haseł pochodnie w otchłaniach ciemności...
Częściej nam pustka w duszach, niźli radość gości,
I łza rozpacznych zwątpień często radli lice...

W porywach naszej młodzi braknie entuzjazmu,
Duch, dążąc szlakiem wiedzy, jest jakby rozbity,
Ulega prądom chwili, i rwąc się na szczyty,
W krynice czystych uczuć wnosi coś z marazmu..

A przecie takim prądom ulegać nie wolno,
W życiu trza wielką wartość wysnuć z prawdy wieków,
Trzeba odrodzić duszę uśpioną, bezwolną!..

Musimy w własnem sercu, w woli szukać leków,
Musimy zdusić w sobie te prądy upadku,
Jeśli chcemy zostawić zdrową Polskę w spadku!...

*Es.*

— **Urlopowani uczniowie a służba wojskowa** Rozkazem M S Wojsk polecił zwolnić z wojska uczniów zakładów naukowych państwowych lub przez państwo uznanych, odpowiadających typowi szkoły średniej, pod warunkiem, że powrócą oni po zwolnieniu do swoich uczelni, na dowód czego mieli przedstawić zwierzchności wojskowej odpowiednie zaświadczenia odnośnych władz szkolnych. Zgodnie z powyższym wyjaśnia się że ochotnicy w wieku poborowym (obecnie z rocznika 1899 i 1900), którzy ongi zostali zwolnieni z wojska, jako uczniowie, a którzy do swoich zakładów naukowych po zwolnieniu ich z szeregów przestali uczęszczać, będą wcieleni do wojska chociażby nawet przedstawiali zaświadczenia, że zajmują posady nauczycieli, lub urzędników państwowych. Analogiczne przepisy stosowane będą względem bezterminowo urlopowanych akademików.

Odpowiednie zarządzenia w sprawie ścisłego przestrzegania powyższego, rozporządzenia zostały wydane lokalnym władzom wojskowym.

— **Pierwszy lokal własny miejski po szkołę** W ubiegły czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę pierwszego gmachu w Zagłębiu szkoły powszech. Poświęcenia dokonał ks. Plenkiewicz, w asystencji ks. Smurzyńskiego. Stosownie przemówienia wygłosili ksiądz Plenkiewicz, oraz prezydent miasta p Niernsée. W uroczystości wzięli udział: licznie reprezentowane nauczycielstwo na czele z inspektoratem szkolnym przedstawiciele władz, miejscowych organizacji i różnych sfer Zagłębia.

Uroczystość zakończyła się skromną herbatką, w czasie, której wypowiedziano kilka przemówień i mówiono o znaczeniu szkolnictwa i doniosłości projektu budowy szkoły.

— **Mieszkanie pod... gołem niebem.** Czytelnicy nasi komunikują nam, że obok domu Nr. 9 przy ul. Kondrada, w pobliżu szpitala żydowskiego ulokowała się w budzie, skleconej z desek, różnych sprzętów domowych, mebli i kufrów kobieta — wdowa, którą usunięto z mieszkania wraz z dzieckiem.

Kobieta ta w dzień i w nocy spędza w tak zaimprowizowanym budynku swój żywot. Ciekawi jesteśmy, kto tę kobietę i za co wyrzucił tak niemiłosiernie na bruk?...

— **Strajk dorożkarzy w Sosnowcu.** Na skutek odpowiedniej uchwały Rady miejskiej co do taksy, obowiązującej wszystkich dorożkarzy w mieście. Magistrat i policja zażądały, aby

dorożkarze zaopatrzyli się w akcę i stosowali się do niej.

Ci jednakże, nie uznając uchwały Rady Miejskiej i taksy postanowili ogłosić bezrobocie i rozpoczęli już strajk.

Żadnych postulatów jak twierdzi Magistrat, dorożkarze nie postawili, wolą więc pasek nieograniczony i obdzieranie podróżnych i mieszkańców miasta od uczciwego postawienia sprawy i zastosowania się do taksy? Czy tak, panowie dorożkarze?!..

**— Fałszywe tysiącmarkówki** W ostatnich czasach pojawiły się masowo w Piotrkowie tysiącmarkówki białego koloru. Urząd pocztowy i inne codziennie wykrywają fałszywe banknoty tysiącmarkowe, wyrabiane podobno w Łodzi. W Sulejowie znaleziono kilkadziesiąt tysięcy fałszywych tysiącmarkówek u pewnego żyda, który mimo, że tłomaczył się tem, iż dostał je od jakiegoś kupca w Łodzi, w końcu jednak z obawy przed odpowiedzialnością zbiegł.

**— Tłok w wagonach — przyczyną bezpłatnej kąpieli.** W ubiegłą niedzielę w przepełnionym pasażerami pociągu piotrkowskim, pomiędzy stacjami Łazy i Ząbkowice zdarzył się pewnemu pasażerowi — izraelicie przykry wypadek. Otóż, stojąc w zapchanym podróżnymi przedsionku wagonu kl. III tuż obok drzwi, ulegając naporowi z wewnątrz innych pasażerów, izraelita wyrzucony nagle został gwałtownie z pociągu wpadając w poprzek toru płynącą rzeczkę. Pociąg zatrzymano czekając na ukończenie kąpieli. Przemokniąty do nitki pasażer; zmuszony do obnażenia się, otrzymał pomoc od współpodróżnych, co mu pozwoliło powrócić na sucho do domu. Dobrze, że wydarzyło się tu szczęście w nieszczęściu. ale co stałoby się z tym człowiekiem, gdyby wpadł pod koła pociągu, lub upadł na kamienie.

**— Dlaczego chodniki i jezdnia ul 3-go maja na przestrzeni od nowej cerkwi do domu Reichera zmiatane są tedy, kiedy zaczyna się ożywiony ruch w mieście?..** Dlaczego ulic się nie polewa, co czyniono dawniej, i kto jest temu winien, że się obecnie tego nie czyni, a kto powinien o to dbać? — należałoby sobie odpowiedzieć na te pytania...

**— Kąpiel w Przemszy.** W Czarnej Przemszy codziennie kąpią się nieletni chłopcy w brudnej, zanieczyszczonej smarami z fabryk i ekskrementami, oraz najrozmaitszemi nieczystościami, w które obfituje rzeka. Nikt na to nie zwraca uwagi. Niezależnie od kąpieli chłopcy starsi, biegając nago po łące, obok szkoły żydowskiej dopuszczają się często ekscesów na uczniach tejże szkoły, obrzucając ich błotem, kamieniami, czemu towarzyszą obrzydliwe, nieraz, epitety. Czy rodzice chłopców i policja w dalszym ciągu tolerować będą tę kąpiel w brudnej rzece i brudnej atmosferze moralnej?.

**— Ze Sportu.** W ubiegłą niedzielę, dnia 17 b. m. został poświęcony lokal własny T-wa Sportowego „Victorja", przy ul. Szeptana Nr. 3, którego to obrzędu religijnego dokonał ks. proboszcz Pędzich przy licznym zgromadzeniu gości. Następnie po dokonaniu poświęcenia, w krótkich słowach ks. Pędzich szczył owocnej pracy tow. wznosząc okrzyk: „Niech żyje „Victorja", a oprócz tego z kolei zabrał głos prezes Tow. p. Antoni Sliwoń, który streścił historję powstania Towarzystwa, oraz dał pewne wytyczne punkty do których instytucja ta ma dążyć.

Na zakończenie uroczystości odbyły się zawody koleżeńskie piłki nożnej pomiędzy drużynami; „Victorja II" „Sosnowiec II", z rezultatem 1:0 na korzyść „Victorji", oraz „Victorja I" i „Sosnowiec I" z rezultatem 5:2 na korzyść „Victorji" dodać trzeba że gra obu drużyn, naogół, była bardzo spokojna i zręczna. Dała ona możność stwierdzenia sympatykom sportu, że faktycznie sport u nas się rozwija.

**— „Czarny Kot"** we wtorek rozweselał Będzin śpiewem, humorem, tańcem i satyrą, w środę zagości w Dąbrowie, zaś w czwartek i piątek przybywa do Sosnowca na dwa występy.



# OGŁOSZENIE.

Do rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu dział A. tom II zapisano dnia 30 czerwca 1921 r. następujące firmy:.

1547 „Hendla Haper" handel tow. łokciowymi i chustkami ludowymi w Sosnowcu, Modrzejowska № 41. Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Hendla Haper zam tamże.

1548 „Zofja Gądek handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Piłsudskiego 35. Firma egzystuje od roku 1920. Właściciel, Zofja Gądek, zam tamże.

1549 „Julja Ficińska" sprzedaż mięsa w Sosnowcu, na targu przy ulicy Ciepłej. Firma egzystuje od roku 1908 Właściciel, Julja Ficińska zam w Sosnowcu, Wodna 10.

1550 „Chaja Grynblat" handel resztkami na targu w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej. Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel Chaja Grynblat zam w Sosnowcu Małachowskiego 8.

1551 „Symcha Kochan" handel art. Spożywczymi i owocami w Sosnowcu, Kamienna 20 Firma egzystuje od roku 1912. Właściciel. Symcha Kochan zam tamże.

1552 „Salomon Lubliński" handel szkłem i porcelaną w Sosnowcu, Szenowska 2. Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Salomon Lubliński zam w Sosnowcu, Małachowskiego 20.

1553 „Mordka Szpigielman" handel drzewem w Sosnowcu Sienkiewicza 22 Firma egzystuje od roku 1921, Właściciel Mordka Szpigielman. zam w Sosnowcu, Małachowskiego 8.

1554 „Antonina Bembenek" handel art. spożywczymi w Sosnowcu, ulica Tylna, Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Antonina Bembenek, zam tamże.

1555 „Franciszka Greber" handel obuwiem w Sosnowcu, Nowopogońska 35. Firma egzystuje od roku 1900 Właściciel, Franciszak Greber zam w Sosnowcu, Nowo-Pogońska 35.

1556 Mendel Klinger" handel jarzynami w Sosnowcu, Dekierta 1 Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel Mendel Klinger zam w Sosnowcu, Dekierta 8

1557 „Józef Buchacz handel art. spożywczymi w Sosnowcu, Będzińska 3. Firma egzystuje od roku 1919 Właściciel, Józef Buchacz, zam tamże.

1558 Hersz Gitler" handel garderobą ludową w Sosnowcu, Modrzejowska 19. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Hersz Gitler, zam w Sosnowcu Modrzejowska 41

1559 „Josek Warszawski" sklep spożywczy w Sosnowcu, Staro-Pogońska 9 Firma egzystuje od roku 1908. Właściciel, Josek Warszawski zam tamże

1560 „Marja Mitelman" handel owocami, jarzynami i cukierkami w Sosnowcu Sienkiewicza 8, Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Marja Mitelman zam tamże.

1561 Hendel Brandys" handel artykułami spożywczymi i rybami w Sosnowcu. Dekierta 7. Firma egzystuje od roku 1910 Właściciel, Hendel Brandys zam w Sosnowcu, Dekierta 5.

1562 „Ruchla Bizensztein" handel art. spożywczymi w Sosnowcu, Piłsudskiego 62. Firma egzystuje od roku 1909. Właściciel, Ruchla Bizensztein, zam tamże

1563 Bronisława Grudzińska" sklep spożywczy w Sosnowcu, Pszenna 19. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel. Bronisława Grudzińska zam tamże

1564 Icek Gotlieb" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Sielecka 41. Firma egzystuje od roku 1910. Właściciel Icek Gotlieb, zam tamże

1565 Jakób Ginsberg handel skórą i nićmi w Sosnowcu, Małachowskiego 8. Firma egzystuje od roku 1906. Właściciel, Jakób Ginsberg, zam. tamże.

1566 „Józef Doros" handel art. spożywczymi w Sosnowcu, Konstantynowska 8. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel Józef Doros zam. tamże.

1567 Paulina Glik" handel art spożywczymi, w Sosnowcu, Piłsudskiego 68. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel, Paulina Glik. zam. tamże.

1568 Sosnowiecka fabryka pończoch Sosnowiczanka" W. Bujnowski. M Sakowicz i S-ka, Sosnowiec ul Będzińska. Firma egzystuje od roku 1914. Wspólnicy. 1) Józef Engelking, Sosnowiec Orla 22 2) Mieczysław Sakowicz, Sosnowiec, Staro-Pogońska 2. 3) Stanisław Jedrzejek Sosnowiec Staro Pogońska 16 4) Władysław Meyer, Sosnowiec, Wielka 4. 5) Wincenty Bujnowski, Kamińsk, pow Noworadomski. Spółka firmowa. Zarząd spółki stanowią: J. Engelking. W. Meyer, M. Sakowicz i S Jędrzejek Prawo podpisu mają wszyscy wspólnicy przyczem obowiązują spółkę dwa którekolwiek podpisy.

1569 „Biuro Techniczno Handlowe. Henryk Rotsztein w Sosnowcu, Dęblińska 7. Firma egzystuje od roku 1896. Właściciel Hersz vel Henryk Rotsztein, zam. w Sosnowcu ul. Dęblińska 7. Pomiędzy właścicielem firmy, a żoną jego Chindą z domu Dyzenhaus została zawarta intercyza przed notarjuszem J. Redychem w roku 1899 za N R. 235 mocą której małżonkowie poddają swoje stosunki majątkowe pod działanie istniejącego prawa

1570 „Józef Palusiński" przędzalnia sztucznej wełny i fabryka waty krawieckiej w Sosnowcu, Środula 3. Firma egzystuje od roku 1907. Właściciel Józef Palusiński zam. tamże

1571 Spółka firmowa „Knothe i Przedpełski" Sosnowiec Małahowskiego 11. Celem spółki jest eksploatacja nadań dzierżawionych obecnie przez wspólników, jak również tych nadań, które wspólnicy w przyszłości wydzierżawią lub nabędą. Spółka rozpoczęła swą działalność d. 1 lipca 1921 o. Wspólnicy: 1) Stanisław Knothe, Sosnowiec Małachowskiego 11 2) Józef Przedpełski, Sosnowiec Małachowskiego 11. Spółka firmowa Do reprezentowania i podpisywania w imieniu spółki korespondencji i wszelkich zobowiązań upoważniony jest każdy wspólnik samodzielnie. Czas trwania spółki nieokreślony.











## DROBNE OGŁOSZENIA



Redaktor: Józef Stacherski

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.".